

# Szanty, Dzień wielkich żaglowców

Jak duchy tu przybyły, żagli pełen cały świat,  
Owiane tajemnicą, skrzydła ich wypełnił wiatr,  
Ten świeży wiatr poranny, co wilgocią smaga twarz.  
Cudownie jest znów ujrzeć jak płyną, płyną w dal...

Windjammer, słup i kecz, brygantyna, jol,  
Ze świata wszystkich stron, gdzie każdy z nich zostawił dom.  
Zdobywcy oceanów przebyli drogi szmat,  
W imieniu swoich nacji chcą pozdrowić Nowy Świat.

A ci, co tego ranka na brzegu chcieli stać,  
Ujrzeni cudny widok - żaglowców wielkich świat.  
Słyszeli też wołanie, co z oddali przyniósł wiatr  
I czuli znów jak pokład drży, a twarz ma słony smak.

A kiedyś dzieciom swym opowiem o czerwcowych dniach,  
Gdy tłum żaglowców przybył, nieba sięgał każdy maszt  
I odkąd je ujrzałem już morze mi się śni.  
Tak w serce mi zapadły żaglowców wielkich dni.